

***Sygn. akt I ACa 1501/14***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

***Przewodniczący: SSA Robert Obrębski***

***Sędziowie: SA Dorota Markiewicz***

***SO del. Anna Strączyńska (spr.)***

Protokolant: ref. staż. Michał Strzelczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. T., M. T. i R. T.

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i zwrot kosztów pogrzebu

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 lipca 2014 r., sygn. akt II C 279/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od P. T., M. T. i R. T. na rzecz Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych kwoty po 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1501/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 marca 2013 r. złożonym przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. powodowie P. T., R. T. i M. T. wniesli o zasądzenie kwot po 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2012 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby bliskiej. Powód M. T. wniósł ponadto o zasądzenie kwoty 10.825,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem poniesionych kosztów pogrzebu osoby poszkodowanej. Podstawę żądania powodów stanowiło zdarzenie - wypadek samochodowy, mający miejsce w dniu 1 października 2006 r., w którym zginęła Z. T. - matka powodów. Powodowie wskazali, że na skutek tego zdarzenia ponieśli znaczącą krzywdę w postaci cierpienia związanego z utratą matki oraz utratą dotychczasowej stabilizacji życiowej, zaś M. T. poniósł dodatkowo koszty związane z pogrzebem poszkodowanej.

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 lipca 2013 r. strona pozwana Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Biuro nie zakwestionowało swojej legitymacji biernej, podniosło jednak zarzut rażącej niewspółmierności żądania zadośćuczynienia w stosunku do rozmiaru krzywdy powodów i stopnia naruszenia ich dóbr osobistych. Strona pozwana wskazała, iż powodowie w dacie zdarzenia nie mieszkali z matką, ułożyli swoje życie poza rodzinną miejscowością, w miastach leżących w znacznej odległości od domu rodzinnego.

W ocenie pozwanego Biura, wypłacone już powodom świadczenie w wysokości po 15.000 zł nie było symboliczne i uwzględniało stopę życiową społeczeństwa oraz wpływ utraty więzi z matką na życie powodów.

Wyrokiem z dnia 08 lipca 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz P. T. kwotę 55.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, na rzecz M. T. kwotę 65.825,40 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 55.000,00 zł od dnia 19 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 10.825,40 zł od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz R. T. kwotę 55.000,00 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i ustalił, że powodowie ponoszą koszty procesu w 62 %, a pozwany w 38 %, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego:

W dniu 1 października 2006 r. w miejscowości R. miał miejsce wypadek samochodowy. Kierująca pojazdem marki O. (...) o nr. rej. (...) O. P. podczas manewru wyprzedzania utraciła panowanie nad kierownicą, doprowadzając do dachowania, w wyniku czego pasażerka Z. T. - matka powodów - doznała licznych obrażeń ciała, co skutkowało jej śmiercią w dniu zdarzenia. O. P., sprawczyni wypadku posiadała ważną polisę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej nr (...), wykupioną w niemieckim towarzystwie (...).

W dniu 31 sierpnia 2007 r. Sąd Rejonowy w Jarosławiu w sprawie o sygn. akt II K 167/07 wydał wyrok skazujący wobec oskarżonej O. P. o to, że w dniu 01 października 2006 r. w R. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki O. (...) o nr. Rej. (...) podczas manewru wyprzedzania nie zachowała należytej ostrożności, straciła panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem i wjechała do przydrożnego rowu, doprowadzając do dachowania, w wyniku czego pasażerka Z. T. doznała obrażeń w postaci ogólnych potłuczeń ciała, złamania kości ramiennej lewej, mnogich licznych złamań żeber oraz zwichnięcia w stawie mostkowym obojczykowym lewym i w dniu 1 października 2006 r. zmarła. Podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia stanowił z art. 177 § 2 kk.

Powodowie zgłosili swoje roszczenia wynikające ze zdarzenia z dnia 01 października 2006 r. korespondentowi zagranicznego ubezpieczyciela na terenie Polski, to jest (...) Towarzystwu (...)

(...) S.A. z siedzibą w S. pismem z dnia 25 czerwca 2012 r.

Powodowie P. T., M. T. i R. T. wezwali do wypłaty

na ich rzecz odszkodowania w łącznej wysokości 900.000 zł, to jest po 300.000 zł dla każdego z powodów. (...) S.A.

pismem z dnia 16 lipca 2012 r. poinformował powodów, iż przyjęto zgłoszenie szkody osobowej, oraz wezwał powodów do sprecyzowania zgłoszonych

roszczeń i podania podstawy prawnej roszczenia. Powodowie pismem z dnia 08 sierpnia 2012 r. wskazali, iż podstawę dochodzonych roszczeń stanowią art. 445 §1 kc, art. 446 § 1 kc, art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc, art. 415 kc oraz art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Powodowie podnieśli również, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r.

W piśmie z dnia 13 września 2012 r. poinformowano powodów, że na skutek rozpatrzenia szkody nr (...) z dnia 1 października 2006 r., w oparciu o art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, (...) S.A. przyznało świadczenie w wysokości 15.000 zł na rzecz P. T.. Pozostałym powodom również przyznano kwotę w wysokości po 15.000 zł, jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę.

Pismem z dnia 15 października 2012 r. powodowie po raz kolejny wezwali do uiszczenia na ich rzecz pełnej żądanej przez nich kwoty.

W odpowiedzi z dnia 04 grudnia 2012 r. ubezpieczyciel podtrzymał stanowisko odmowne w zakresie wypłaty pozostałej dochodzonej przez powoda P. T. kwoty oraz poinformował o możliwości dochodzenia żądanych kwot na drodze postępowania sądowego przeciwko pozwanemu.

Powód P. T. w chwili śmierci matki miał 26 lat. Do 2001 r. mieszkał w H. z rodzicami i braćmi, a także z dziadkami ze strony mamy. Do szkoły średniej uczęszczał w K.. Bezpośrednio po maturze w roku 1999 podjął studia zaoczne na Politechnice (...), gdzie studiował do 2004 r. W czasie studiów powód pracował jako sprzedawca. Po studiach podjął pracę w Zarządzie Dróg i (...) w K.. Pracuje tam do chwili obecnej, pełni funkcję kierownika zespołu utrzymania ruchu w mieście. P. T. ożenił się w 2001 r., ma pięcioro dzieci. Małżonkowie początkowo mieszkali wspólnie z rodzicami żony, obecnie mają własne mieszkanie. P. T. od 2001 r. mieszka w K., ok. 250 km od rodzinnego domu. Przed zdarzeniem z 01 października 2006 r. powód utrzymywał z matką stały kontakt telefoniczny. W 2001 r., gdy Z. T. zachorowała na nowotwór piersi, powód pomagał matce. Kuracja prowadzona była w K. i powodowała, że Z. T. przebywała w domu powoda co dwa tygodnie. Córki powoda pamiętają Z. T., pytają kiedy mogłyby ją odwiedzić.

M. T. miał 25 lat w chwili wypadku, w którym zginęła jego matka. Powód od urodzenia mieszkał z rodzicami i braćmi w H.. W piątym roku życia przez rok przebywał u przyrodniej siostry ojca, gdyż jego matka nie radziła sobie z nadmiarem obowiązków związanych z wychowywaniem dzieci. Naukę szkolną powód rozpoczął w szóstym roku życia od klasy „0”. Maturę zdał w 2000 r. Po ukończeniu szkoły średniej rozpoczął studia na Akademii (...) w K.. W czasie studiów pracował fizycznie, żeby zarobić na studia. Matka powoda pomagała mu w codziennym utrzymaniu, pomimo trudnej sytuacji finansowej wspierała go finansowo podczas studiów, które ukończył w 2005 r. W trakcie studiów (...) co weekend przyjeżdżał do domu rodzinnego. W roku 2005 powód podjął pracę zarobkową w fabryce śrub w Ł., gdzie pracował do roku 2008. Obecnie powód pracuje w G.. Powód ożenił się w 2007 r. Wspólnie z żoną wychowuje 4,5 - letniego syna M..

M. T. poniósł koszty pogrzebu matki, na które składały się: zakup **trumny**, zakup miejsca w grobowcu, zakup usług pogrzebowych oraz zakup nagrobka. Łącznie koszty związane z pogrzebem wyniosły 10.825,40 zł.

R. T. w chwili śmierci matki miał 22 lata. Po zdaniu matury, przez półtora roku powód zaocznie studiował hotelarstwo i turystykę w wyższej szkole w J.. Ze względu na złą sytuację finansową musiał jednak przerwać studia. W 2004 r., z uwagi na trudności w znalezieniu pracy w miejscu zamieszkania, R. T. wyjechał do W.. Z. T. wspierała go w tej decyzji. Do 2005 r. podejmował tam prace dorywcze w budownictwie. Później, przez dwa lata pracował w gastronomii. W 2007 r. podjął pracę w firmie zajmującej się videorejestrowaniem dla policji, gdzie pracował do września 2012 r. R. T. ożenił się w 2009 r. W 2012 r. powodowi urodziła się córka. W dacie wypadku powód nie mieszkał w domu rodzinnym. Pracował wówczas w W.. W dniu 02 października 2006 r. powód jechał w odwiedziny do mamy, której nie zastał w domu. Następnego dnia dowiedział się przez telefon, że jego matka zmarła w wyniku obrażeń poniesionych w wypadku. Po pogrzebie R. T. wrócił do W., po czym zerwał kontakt z rodziną. Powód nie **potrafił uporać** się z negatywnymi uczuciami związanymi z wypadkiem z dnia 01 października 2006 r. Czuł niechęć do życia oraz do otaczających go ludzi. Odczuwał złość i obwiniał matkę za to, że go zostawiła. Towarzyszyły mu również myśli samobójcze.

Powodowie wychowywali się w rodzinie pełnej, ale równocześnie w warunkach niekorzystnej atmosfery emocjonalnej, spowodowanej nadużywaniem alkoholu przez ojca, agresją z jego strony i brakiem troski o zaspokajanie potrzeb bytowych i emocjonalnych członków rodziny. Powodowie ujawniają żal do ojca o to, w jaki sposób traktował matkę za jej życia, co przejawiało się w przysparzaniu jej kłopotów i smartwień. Zarzucają ojcu brak zaangażowania w wychowanie synów, potępiają również fakt, iż miesiąc po wypadku z dnia 01 października 2006 r. ojciec przeprowadził się do innej kobiety. Matkę wspominają jako osobę kochającą, troskliwą, odpowiedzialną, z poświęceniem zajmującą się rodziną, zapewniającą im poczucie bezpieczeństwa, akceptację i miłość.

Więź powodów z matką była głęboka i równocześnie mieściła się w granicach prawidłowych relacji emocjonalnych. Powodowie są przekonani, że dzięki poświęceniu i determinacji ze strony matki nabyli umiejętności zorganizowania własnego życia w taki sposób, który zapewnia im satysfakcję i szczęście. Zostali ukształtowani jako ludzie życzliwie

nastawieni do innych, posiadają umiejętności realizowania planów, podejmowania i wywiązywania się z różnych społecznych obowiązków. Stwierdzona u powodów umiejętność skutecznego zaspokajania własnych potrzeb poprzez zdobywanie wykształcenia, pracę zawodową, założenie rodziny, wynika z prawidłowo funkcjonujących u nich mechanizmów osobowości ukształtowanych w procesie wychowawczym, przede wszystkim pod wpływem matki jako najważniejszej osoby, która troszczyła się o rozwój synów i dostarczała im pozytywnych wzorców zachowania. Przeżywają w stosunku do matki uczucie wdzięczności i równocześnie żal, że nie uczestniczy ona w ich życiu i życiu ich rodzin. W dalszym ciągu wspomnienie osoby matki wywołuje u powodów uczucia charakterystyczne dla stanu żałoby, to jest poczucie straty, żalu, smutku, tęsknoty. Tendencja do wzbudzania tych uczuć jest nadmiernie nasiloną i przyczynia się do obniżenia poczucia dobrostanu powodów.

Z. T. przed śmiercią mieszkała wraz z mężem oraz czwartym synem, T. D.. Z. T. nie pracowała zarobkowo, zajmowała się wychowywaniem dzieci. Rodzina powodów mieszkała w domu nie wykończonym, który wcześniej należał do rodziców poszkodowanej. Z. T. przez dwa lata przebywała w Niemczech, zarabiała tam opiekując się starszymi osobami. W 2001 r. przebyła operację onkologiczną.

Ojciec powodów ma 64 lata, od dłuższego czasu cierpi na chorobę alkoholową. Powodowie nie utrzymują z nim kontaktu. W trakcie wspólnego zamieszkiwania rodziny w H., ojciec często znajdował się pod wpływem alkoholu, zachowywał się agresywnie wobec osób najbliższych. Często nie było go w domu, wielokrotnie zmieniał miejsce zatrudnienia ponieważ zwalniany był z powodu problemów alkoholowych. W niedługim czasie po śmierci Z. T. ojciec powodów przeprowadził się do innej kobiety.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dowodów w postaci dokumentów, opinii biegłego i przesłuchania powodów. Prawdziwość i autentyczność dokumentów nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się również na opiniach biegłej psycholog M. G. oraz opinii uzupełniającej. W ocenie Sądu opinie przedłożone przez biegłą zostały opracowane w sposób zupełny i rzetelny, przez osobę posiadającą właściwe kwalifikacje, a zawarte w opinii wnioski zostały poparte logiczną i spójną argumentacją, którą biegła oparła na szczegółowej analizie dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy, po uprzednim przeprowadzeniu badania powodów.

Oceniając treść zeznań uzyskanych w trybie przesłuchania powodów Sąd miał na uwadze fakt, iż zawierały one wiele elementów subiektywnych, wynikających z emocjonalnego nastawienia do wypadku i jego następstw. Jakkolwiek dowody osobowe, a dowód z przesłuchania stron w szczególności, zawsze muszą być poddane wnikliwej ocenie z uwagi chociażby na zacieranie się w pamięci szczegółów zdarzeń, to w relacji powodów nie można dostrzec tendencji do przedstawiania stanu faktycznego w sposób korzystny dla siebie. Zeznania te były wyważone, a opis przeżyć psychicznych szczegółowy.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że powództwo co do zasady należało uwzględnić, jednak nie w rozmiarze zgłoszonym w pozwie.

Legitymacja procesowa bierna pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli wynikała z art. 123 pkt 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z tym przepisem Polskie Biuro Ubezpieczycieli odpowiada za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego. Przedmiotem działalności Biura jest między innymi organizowanie likwidacji szkód lub bezpośrednia likwidacja szkód spowodowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez posiadaczy pojazdów mechanicznych zarejestrowanych za granicą posiadających ważne dokumenty ubezpieczeniowe wystawione przez zagraniczne biura narodowe (art. 122 ust. 1 pkt. 3 powołanej ustawy).

Materialną podstawą odpowiedzialności Polskiego Biura Ubezpieczycieli jest art. 822 § 1 kc, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń, z którym została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Zgodnie zaś z art. 822 § 4 kc, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co uwzględniając okoliczności niniejszej sprawy oraz treść art. 123 pkt 1 powołanej ustawy z 22 maja 2003 roku oznaczało, że również od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli.

Sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd, na podstawie art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc. W ramach tej odpowiedzialności zobowiązanym do naprawienia szkody, w tym zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania jest ubezpieczyciel, z którym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności zawarł sprawca wypadku.

Sąd Okręgowy stwierdził, że odpowiedzialność strony pozwanej wynikała także z treści art. 11 kpc, czyli związania sądu cywilnego wyrokiem skazującym, wydanym przez sąd karny.

Sąd I instancji przytoczył także przepis art. 446 § 4 kc, który został dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, iż z dniem 3 sierpnia 2008 roku, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten ma zastosowanie do stanów faktycznych zaistniałych po tej dacie, jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że podstawą prawną dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez członków rodziny pokrzywdzonego, który zmarł przed dniem 03 sierpnia 2008 roku jest art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. Jak stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku (III CZP 76/10, Biul.SN z 2010, nr 10, poz. 11). Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął przykładowo w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku (III CZP 32/11, OSNC z 2012, nr 1, poz. 10, oraz w wyroku z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, niepublikowany). Ponadto w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że wprowadzenie art. 446 § 4 kc doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania, (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2011 roku, I CSK 621/10, niepublikowany).

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, że wprowadzenie art. 446 § 4 kc nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym nie istniała podstawa do przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca o możliwości zastosowania art. 446 § 4 kc, rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. W ocenie Sądu, przed wprowadzeniem art. 446 § 4 kc roszczenia o zadośćuczynienie związane ze śmiercią w wypadku najbliższego członka rodziny, znajdowały oparcie w przepisach dotyczących zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Wprowadzony do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 stanowi jedynie uszczegółowienie i uwypuklenie zasadności żądania zasądzenia zadośćuczynienia związanego ze stratą bliskiej osoby i odpowiedź na powstające w doktrynie wątpliwości dotyczące możliwości zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego.

W ocenie Sądu Okręgowego w wyniku spowodowania śmierci Z. T., doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 kc. Również więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie na podstawie powołanych przepisów, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może

polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności przez pozostałych przy życiu członków rodziny, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11, niepublikowany, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 10 lutego 2012 roku, I ACa 1380/11, niepublikowany).

Powodom jako członkom rodziny zmarłej Z. T. przysługiwało szczególne dobro osobiste w postaci więzi między synami a matką. Wiąż ta została bezpowrotnie utracona wskutek zawinonego działania sprawcy wypadku, w którym zginęła matka powodów. Roszczenie o zadośćuczynienie wskazane w art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, podobnie jak w art. 446 § 4 kc jest fakultatywne. Oznacza to, że kwota zadośćuczynienia nie jest zasądzana automatycznie w każdym przypadku, gdy nastąpiła śmierć osoby najbliższej. Konieczne jest dalsze wskazanie, że śmierć osoby najbliższej spowodowała krzywdę u osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia. W ocenie Sądu taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Utrata matki spowodowała bowiem u powodów głębokie poczucie krzywdy i niepowetowanej straty, na co wskazuje chociażby przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego psychologa.

W związku z tym powodom należy się stosowne zadośćuczynienie uzależnione od rozmiarów doznanej krzywdy.

Przepisy art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, tak jak i art. 446 § 4 kc nie wskazują żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria te zostały wypracowane w praktyce, w szczególności na podstawie judykatury Sądu Najwyższego, przede wszystkim na gruncie zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 445 i art. 448 kc Pozostawiona składowi orzekającemu swoboda w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pozwala uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej w rozpoznawanej sprawie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97).

Zadośćuczynienie oparte na regulacji art. 448 kc ma na celu naprawienie poprzez rekompensatę pieniężną szkody niemajątkowej polegającej na utracie członka najbliższej rodziny i związanej z nim szczególnej więzi emocjonalnej. Z reguły o zakresie naprawienia krzywdy (wysokości zadośćuczynienia) w znacznej mierze decyduje już sam charakter (rodzaj) więzi, bowiem to on determinuje obraz i rozmiar bólu oraz poczucia krzywdy po stracie bliskiej osoby.

W judykaturze utrwalił się też pogląd, że za tego rodzaju następstwa odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel sprawcy wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym (uchwała Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12). Sąd Okręgowy w tym składzie podziela stanowisko zawarte w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 stycznia 2013 r. (sygn. akt I ACa 916/12) oraz z 7 lutego 2013 r. (sygn. akt I ACa 992/12), iż kwestia możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej spowodowaną deliktem jest ugruntowana i dotyczy zarówno odpowiedzialności sprawcy, jak i ponoszącego za niego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, zajmujące się problematyką dopuszczalności zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 kc, dotyczy także śmierci osoby bliskiej poniesionej w wyniku wypadku komunikacyjnego (wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11). W ocenie Sądu I instancji, skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej (art. 822 kc).

Z omówioną powyżej kwestią łączy się w sposób ścisły kolejna przesłanka będąca warunkiem koniecznym do skutecznego dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie - powstanie krzywdy i jej rozmiaru. Sąd Okręgowy przyjął, że co do zasady krzywda będzie związana właśnie z faktem bliskości relacji pomiędzy osobą zmarłą a pokrzywdzonym. Generalnie rzecz biorąc fakt śmierci najbliższego członka rodziny - właśnie dlatego, że mamy do czynienia z osobą najbliższą - będzie automatycznie powodował powstanie krzywdy.

Zdaniem Sądu I instancji nie ulegało wątpliwości, że pomiędzy powodami a poszkodowaną Z. T. istniały więzi rodzinne, których zerwanie istotnie naruszyło dobra osobiste powodów, powodując tym samym powstanie krzywdy w ich sferze emocjonalnej, co jednoznacznie uzasadnia zastosowanie art. 448 kc.

Powodowie wnosili o zapłatę kwot po 150.000 zł na rzecz każdego z nich, ponadto M. T. wnosił o zasądzenie kosztów pogrzebu w wysokości 10.825,40 zł. W kontekście przedstawionych rozważań prawnych należało zatem ocenić dochodzone w niniejszej sprawie żądanie powodów, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy jakiej doznali.

Sformułowanie ustawy, iż tytułem zadośćuczynienia przyznana ma być „odpowiednia suma pieniężna” Sąd Okręgowy rozumie w ten sposób, że przez jej zasądzenie wynagrodzona ma być cała krzywda. Zadośćuczynienie powinno przy tym uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w dacie orzekania, ale i tę, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę, którą można przewidzieć w dacie wyrokowania z dużym prawdopodobieństwem (tak M. Walachowska w: Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, Toruń 2007, str. 119).

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (por. Gerard Bieniek w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 22 do art. 445, Warszawa 2005, uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00). Ustawa stwierdza jedynie, że Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Wobec tego Sąd Okręgowy, ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, odwołał się do kryteriów wypracowanych w orzecznictwie. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpienia fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne (orzeczenie Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2011 r., I PK 275/10). W konsekwencji, wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez Sąd stosownie do zaistniałych w danej sprawie okoliczności.

Sąd Okręgowy miał na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpienia poszkodowanego i wskazał, że zgodnie z judykaturą odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 kc nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (orzeczenie SN z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09). Oczywiście jest także, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia bowiem roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98).

Ustalając wysokość przyznanych poszczególnym powodom kwot zadośćuczynienia, Sąd kierował się przede wszystkim stopniem krzywd i cierpienia, jakich powodowie doznali, stopniem radzenia sobie z zaistniałą sytuacją, dalszymi możliwościami radzenia sobie ze stresem związanym ze śmiercią matki, a nadto stopniem bliskości powodów z poszkodowaną, stopniem poczucia straty po zmarłej, wiekiem powodów oraz skutkami, jakie śmierć matki wywołała w życiu i w psychice powodów.

Sąd uznał, że śmierć Z. T. wywołała podobne skutki w sferze emocjonalnej każdego z powodów, co wynikało z opinii biegłej. Śmierć Z. T. była dla powodów zdarzeniem niespodziewanym, nagłym i tragicznym, zaś reakcja żałoby utrzymuje się u nich do dnia dzisiejszego. Każdy z powodów na swój sposób przeżywał stratę matki, nie można jednak dostrzec w ich reakcjach i skutkach jakie zdarzenie to wywołało w ich życiu, takich różnic, które uzasadniałoby zróżnicowanie wysokości zadośćuczynienia.

M. T. bezpośrednio po śmierci Z. T. musiał zająć się przewiezieniem ciała i organizacją pogrzebu. Był niewątpliwie związany z matką, uczestniczył w jej leczeniu podczas wyjazdów do K. i wspierał ją podczas chemioterapii. Matkę określał jako swojego przyjaciela.

P. T. także utrzymywał częsty i serdeczny kontakt z matką i również uczestniczył w jej leczeniu. Jednocześnie po śmierci Z. T. musiał zająć się swoją rodziną.

W odmienny sposób zareagował R. T., u którego śmierć matki spowodowała także nasilony stan poczucia żałoby. Potwierdza to również zachowanie powoda w chwilę po zdarzeniu. Powód chciał wymazać z pamięci fakt śmierci matki, co przełożyło się na zerwanie kontaktów z braćmi.

Obecnie wszyscy powodowie przeżywają nadal uczucia charakterystyczne dla stanu żałoby - poczucie straty, żalu, smutku i tęsknoty.

Przy ustaleniu rozmiarów doznanej krzywdy Sąd uwzględnił też fakt, że więź łącząca ich z matką wypełniała lukę w sferze psychicznej powodów, związaną z brakiem bliskich relacji z ojcem. Choroba alkoholowa ojca, jego agresywne zachowanie w stosunku do najbliższych, brak zainteresowania sprawami rodziny, wywołały u powodów potrzebę nawiązania bliższej relacji z drugim z rodziców. Powodowie obecnie nie utrzymują kontaktów z ojcem, deklarują brak więzi z nim, a zatem śmierć matki stanowiła dla nich w istocie stratę jedyne go rodzica. Nie ulega wątpliwości, że Z. T., pomimo że powodowie w chwili jej śmierci prowadzili już samodzielne dorosłe życie, była dla nich osobą niezwykle ważną. Powodowie liczyli się z jej zdaniem i widzieli w niej osobę, która ich ukształtowała, stanowiła wsparcie i punkt odniesienia. (...) odczuwali wdzięczność w stosunku do matki w związku z jej pomocą, także finansowa, udzielaną też w sytuacji gdy Z. T. sama dysponowała bardzo skromnymi środkami. Więź z matką wyrażała się też w zaangażowaniu powodów we wsparcie matki podczas jej choroby nowotworowej. Powodowie wykorzystywali każdą możliwość spotkania się z matką. Wspólnie z matką spędzali święta, wzajemnie się o siebie troszczyli i wspierali.

Z drugiej strony należy też uwzględnić fakt, że śmierć Z. T. nastąpiła w momencie, gdy powodowie prowadzili już dorosłe i samodzielne życie. P. T. miał własną rodzinę - żonę i dwoje dzieci, M. T. planował małżeństwo z obecną żoną, a R. T. - najmłodszy z braci, rozpoczął pracę w W.. Pomimo trudności w pogodzeniu się ze śmiercią matki, każdy z powodów zdołał ułożyć swoje własne życie rodzinne i zawodowe. Obecnie powodowie skutecznie realizują swoje role społeczno-rodzinne jako mężowie i ojcowie, potrafią być odpowiedzialnymi za inne osoby. Obecnie powodowie przeżywają uczucia charakterystyczne dla stanu żałoby, jednak nie znajdują się już w fazie intensywnej żałoby. Tendencja do wzbudzania smutku, jakkolwiek jest nadmiernie nasilona, nie powoduje dezorganizacji ich funkcjonowania.

W momencie wejścia w dorosłe życie więź dzieci z rodzicami ulega naturalnemu rozluźnieniu. Rozpoczęcie życia poza domem rodziców, założenie własnej rodziny oraz podjęcie pracy zawodowej powoduje powstanie nowych, obiektywnie silniejszych więzi nawiązywanych ze współmałżonkiem i swoimi dziećmi. Oceniając rozmiar krzywdy i związaną z tym wysokość zadośćuczynienia Sąd badał indywidualnie zaistniały stan faktyczny, biorąc przy tym pod uwagę okoliczności tylko konkretnej sprawy. W opisanym stanie faktycznym, w oparciu o art. 448 kc, jako odpowiednią kwotę zadośćuczynienia dla każdego z powodów należało ustalić kwotę 70.000 zł. Brak było wskazań, które uzasadniałyby różnicowanie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę indywidualnie wobec każdego z powodów, pomimo dostrzegalnych różnic w emocjach związanych z przeżywaniem śmierci matki. W ocenie Sądu, przyznana kwota uwzględnia rozmiar cierpień każdego z powodów, spełnia walor kompensacyjny zadośćuczynienia i jednocześnie nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów. Przyznana kwota jest znacząca i odczuwalna dla uprawnionych, a jednocześnie nie jest nadmierna dla zobowiązanego.

Należy również w tym miejscu zaznaczyć, iż bez względu na wysokość zasądzonej kwoty, przyznane przez Sąd zadośćuczynienie w formie pieniężnej nie zrekompensuje straty, jaką powodowie ponieśli przez nagłą, tragiczną śmierć matki. Brak jest możliwości rzeczywistej „wyceny” ujemnych odczuć osobistych w sferze psychicznej powodów. Zasądzona kwota ma przynajmniej w części wynagrodzić powodom śmierć osoby najbliższej, którą dla nich była Z. T..

W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w wyższej kwocie ponad zasądzoną należy uznać za wygórowane. Wobec faktu, iż ubezpieczyciel wypłacił każdemu z powodów kwotę 15.000 zł, w niniejszej sprawie należało zasądzić na rzecz każdego z nich kwotę 55.000 zł.

Powodowie wnieśli o zasądzenie zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2012 r. do dnia zapłaty. W tym zakresie żądanie było częściowo nieuzasadnione. Przyznać należy rację stronie pozwanej, która wskazywała, że



w odniesieniu do terminów spełnienia zgłoszonych świadczeń zastosowanie znajduje obowiązujący w dacie zgłoszenia szkody art. 136 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym Biuro zobowiązane było wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia ustalenia państwa, w którym pojazd sprawcy był zarejestrowany. Potwierdzenie zarejestrowania pojazdu w Niemczech, wraz z potwierdzeniem zagranicznej polisy nastąpiło w niniejszej sprawie w dniu 19 lipca 2012 r. co oznacza, że w dacie zgłoszonej przez powodów - w dniu 16 lipca 2012 r. - świadczenie nie było jeszcze wymagalne, a zatem w świetle art. 481 kc powodom nie mogą należeć się odsetki ustawowe od wskazanej przez nich daty. Za początek biegu terminu, za który należą się odsetki ustawowe od żądanej kwoty Sąd uznał dzień 19 sierpnia 2012 r. jako dzień następujący po dniu, w którym upłynął 30 dniowy termin od dnia ustalenia państwa, w którym pojazd był zarejestrowany. Sąd I instancji nie podzielił tu argumentu strony pozwanej, że sprecyzowanie żądania nastąpiło dopiero w piśmie z dnia 08 sierpnia 2012 r. Pismo powodów datowane na dzień 26 czerwca 2005 r. wpłynęło do pozwanego w dniu 02 lipca 2012 r. W piśmie tym powodowie, domagając się przyznania kwot po 300.000 zł wskazywali jako podstawę żądania doznane cierpienia spowodowane śmiercią matki. W ocenie Sądu jest to wystarczające do zgłoszenia żądania zadośćuczynienia i powodowie nie musieli użyć wprost sformułowania, że domagają się wskazanej kwoty z tytułu zadośćuczynienia do skutecznego zgłoszenia roszczenia. Nie mieli też obowiązku wskazania podstawy prawnej roszczenia.

Zgodnie z art. 446 § 1 kc jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Żądanie z tego tytułu zgłosił M. T.. Pozwany ostatecznie nie kwestionował tego roszczenia, a wysokość należności w kwocie 10.825,40 zł została udowodniona dokumentami w postaci faktur i rachunków. Kwota ta została zasądzona w punkcie 1.2.b) wyroku.

Powód domagał się zasądzenia odsetek od tej kwoty od dnia 16 lipca 2012 r. Żądanie w tym zakresie także częściowo podlegało oddaleniu. Zgłoszenie żądania nastąpiło w piśmie skierowanym do (...) S.A. z dnia 8 sierpnia 2012 r. We wcześniejszym piśmie powód nie zgłaszał roszczenia z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu. Powód nie wykazał jednak, w jakiej dacie pismo to zostało doręczone adresatowi. Za skuteczne zgłoszenie żądania z tego tytułu Sąd uznał dopiero doręczenie odpisu pozwu. Za realny termin spełnienia świadczenia Sąd przyjął termin 14 dni. Termin ten, liczony od dnia 10 czerwca 2013 r., upływał w dniu 24 czerwca 2013 r., a zatem od dnia następnego - 25 czerwca 2013 r. powód mógł domagać się odsetek za opóźnienie.

Podstawę rozliczeń kosztów w niniejszej sprawie stanowił art. 100 kpc, w myśl którego w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty są wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W odniesieniu do powodów roszczenie zgłoszone stanowiło kwotę 450.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 10.825,40 zł zwrotu kosztów pogrzebu, co razem daje kwotę 460.825,40 zł. Roszczenie uwzględnione zamyka się w kwocie 175.825,40 zł, co oznacza, że powodowie wygrali sprawę w 38 %. W takiej wysokości pozwany powinien ponieść koszty procesu. W rezultacie powodów obciążają koszty procesu w 62 %. Ustalając te proporcje, na podstawie art. 108 § 1 kpc Sąd Okręgowy pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Z niniejszym rozstrzygnięciem nie zgodzili się powodowie, którzy wywiedli apelację co do punktu II co do oddalenia powództwa do każdego z powodów co do kwoty 45.000 zł. Wyrokowi zarzucili:

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego, poprzez brak wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie: ustalenia, iż zasądzona kwota w pełni spełnienia funkcję kompensacyjną, co spowodowane było brakiem wzięcia pod uwagę aktualnej sytuacji majątkowej powodów, braku wzięcia pod uwagę utraty domu rodzinnego przez powodów na skutek wypadku w którym zginęła ich mama, błędnym ustaleniu co do tego, iż więzi powodów z mamą były rozluźnione ze względu na ich wyprowadzkę z domu, braku uwzględnienia faktu, iż śmierć mamy była dla powodów wydarzeniem traumatycznym ze względu na fakt, iż przez kilka lat wspierali mamę w walce z chorobą nowotworową, a gdy pojawiła się realna szansa na pokonanie choroby, doszło do wypadku,

brak zróżnicowania sytuacji powodów, w tym brak wzięcia pod uwagę tego, iż powód R. T. znajdował się w stanie bardzo silnej depresji, co doprowadziło między innymi do myśli samobójczych i brak wystarczającego uwzględnienia opinii biegłego sądowego w sprawie, **co doprowadziło do orzeczenia zadośćuczynienia w wysokości zbyt niskiej w stosunku do krzywdy powodów.**

**Wskazując na te zarzuty powodowie wnieśli o zmianę wyroku w części dotyczącej wysokości zasądzonej kwoty, poprzez zwiększenie kwoty zasądzonego zadośćuczynienia o 45.000 złotych w stosunku do każdego z powodów i przyznanie powodom kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przewidzianych.**

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów nie jest zasadna, gdyż zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał bowiem prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski i nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia. Tym zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego i błędnych ustaleń nie znajduje uzasadnienia.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Powodowie w żaden sposób nie wykazali, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Wręcz przeciwnie z całokształtu materiału dowodowego, który podlegał ocenie Sądu w pełnym i szczegółowym uzasadnieniu wynikają takie wnioski, jakie wyciągnął Sąd I instancji.

Sąd odwoławczy stwierdza, iż zasądzona kwota jest adekwatna do krzywdy, którą odnieśli powodowie w wyniku zdarzenia skutkującego śmiercią matki. Zasądzona kwota wynika, wbrew twierdzeniom powodów z aktualnej sytuacji życiowej powodów. Obecny stan rodzinny i finansowy każdego z powodów jest satysfakcjonujący, każdy z nich radzi sobie z życiem. Pomoc Z. T. w kwestiach finansowych była symboliczna, zresztą sprawa o zadośćuczynienie nie dotyczy tego aspektu życia.

Rzeczywiście powodowie na skutek wypadku stracili dom rodzinny, jednak każdy z nich był w wieku, w którym rozpoczynał samodzielne i w pełni dorosłe życie. Powodowie P. T. i M. T. mieli w dacie śmierci matki ustabilizowaną sytuację materialną i prowadzili swoje gospodarstwa domowe. Również R. T. rozpoczynał w pełni samodzielne życie w innym mieście. Każdy z powodów miał kontakt z matką – zarówno osobisty, jak i częstszy telefoniczny, ale oczywistym i naturalnym jest to, że kontakt ten z upływem czasu maleje i staje się coraz rzadszy, ponieważ życie skupia się na osobach, z którymi przeżywamy na co dzień.

Żaden z sądów orzekających w sprawie nie stwierdził, że śmierć osoby bliskiej nie była zdarzeniem traumatycznym, gdyby tak było, to powodowie w ogóle nie mogliby otrzymać zadośćuczynienia. Jednak fakt, że nie mieszkali z matką, usamodzielnili się i w skali czasu potrafili poradzić sobie z żałobą po mamie, co bezsprzecznie potwierdził biegły, powoduje, że krzywda jest zrekompensowana otrzymanym od ubezpieczyciela i zasądzonym świadczeniem. Już Sąd Okręgowy podkreślił, że nigdy i żadna kwota pieniężna nie zastąpi najbliższej osoby, ale wysokość zadośćuczynienia musi być odpowiednia do konkretnej sytuacji. Nie widząc potrzeby ponownego przytaczania trafnego w tej materii orzecznictwa Sądu Najwyższego i rozważań Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny stwierdza, że otrzymane przez powodów kwoty po 70.000 zł zapewniają zaspokojenie ich krzywd.

Także Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby różnicowania zadośćuczynienia dla każdego z powodów, ponieważ oznaczałoby to w efekcie przyznanie, że więź z synami podlegałaby ocenie w znaczeniu, który z nich najmocniej odczuł śmierć matki. Z materiału dowodowego, zachowania każdego z powodów i z opinii wynika, że każdy z synów kochał matkę równie mocno i po jej śmierci czuł tęsknotę, przeżywał żałobę i traumę. Każdy jednak poradził sobie z negatywnymi uczuciami i potrafił prawidłowo odnaleźć się w swojej roli społecznej, co wynika również z dowodów zebranych w sprawie. Biegła nie uznała, by którykolwiek z powodów znajdował się obecnie w fazie intensywnej żałoby, a fakt, że każdy z nich nadal odczuwa żal i stratę jest naturalny, tym bardziej, że matka była w zasadzie jedynym rodzicem. Z opinii wynika, że odniesiona krzywda jest nadal nadmiernie nasilona (ale to właśnie rekompensuje przyznane zadośćuczynienie) oraz powoduje obniżenie dobrostanu odczuwanego przez każdego z powodów, ale nie powoduje to dezorganizacji w życiu osobistym i ich funkcjonowania w założonych rodzinach i społeczeństwie.

Zadośćuczynienie nie może być zbyt wysokie, ponieważ doprowadziłyby do wzbogacenia strony postępowania. Kwota 70.000 zł rekompensuje zarówno krzywdę odniesioną w przeszłości, tuż po śmierci, jak i krzywdę przyszłą – np. brak możliwości dalszego kontaktu, wsparcia, możliwość odwiedzania babci przez dzieci powodów. Zasądzona kwota nie jest kwotą symboliczną, zważywszy na sytuację materialną każdego z powodów. Jest współmierna do stopnia krzywdy i w odczuciu Sądu Apelacyjnego adekwatna do odniesionej straty.

Sąd II instancji nie znalazł tym samym podstaw ani do zróżnicowania zadośćuczynienia względem braci występujących w charakterze powodów, ani do podwyższenia kwoty w zaistniałej sytuacji. Sąd Apelacyjny nie podzielił tym samym zarzutu dotyczącego naruszenia art. 233 kpc i ustaleń stanu faktycznego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd II instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. oraz na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc zasądził od każdego z powodów kwoty po 900 zł, stanowiące po 1/3 wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego strony pozwanej, ustalonego w oparciu o przepisy § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.